



głoszenia **Duszpasterskie...**

17.08.2025 (XX Niedziela zwykła)



Parafia pw. Matki Bożej Nieustającej Pomocy w Nizinach

1. Bóg zapłać parafianom sprzątającym w ostatnim tygodniu w kościele. Troskę o porządek i piękno w kościele oraz wokół niego, przekazujemy: Zofii i Markowi Pomajda, Sylwii Pomajda, Renacie i Januszowi Kuter.
2. Msze św. w tygodniu będą: we wtorek, czwartek i sobotę – rano o godz. 7⁰⁰, w pozostałe dni o godz. 18⁰⁰. W środę o godz. 17³⁰ Nowenna do Matki Bożej Nieustającej Pomocy.

INTENCJE MSZALNE W NADCHODZĄCYM TYGODNIU

Dzień tyg.	18.VIII – 24.VIII A.D. 2025
poniedziałek	† Helena Gęsiorska, od Bogumiła
wtorek	† Helena Gęsiorska, od Mariusza z rodziną
środa	† Helena Gęsiorska, od Witolda z rodziną
czwartek	† Helena Gęsiorska, od Piotra z rodziną
piątek	† Helena Gęsiorska, od Romana
sobota	Dziękczynna w 55. rocznicę ślubu z prośbą o dalsze łaski Matki Bożej Nieustającej Pomocy
niedziela	† Józef, † Bronisława, † Stanisław, † Józef Kuźniar

Ave Maria.. Słowa nieustające...

"Przyszędłem ogień rzucić na ziemię i jakże pragnę, ażeby już zapłonął. (...)"

„Jednym z najboleśniejszych cierpień, jakim płaci się za przyłgnięcie do Jezusa, bywa wrogość najdroższych nam osób: rodziców, rodzeństwa, dzieci, męża, żony, krewnych. W chwili, gdy postanowimy wybrać Jezusa na swojego osobistego Pana, lub oddamy Mu nasze życie, najczęściej zaczyna się fala ironii, złości, osądów, dokuczliwości, a nawet zagrożenia życia. Ogień, który się nie roznosi, gaśnie. Niektórzy się dziwią, że tak rzadko odwiedzam mój rodzinny dom i moją matkę. Ktoś, kto ciągle wraca do dzieciństwa, nigdy nie dojrzeje! Ktoś, kto ciągle jest synem, nigdy nie stanie się ojcem. Zdarza się coraz częściej, że słyszę płacz żon, które doznają rozłamu w domu tylko z tego powodu, że ich mąż każdego dnia telefonuje do swojej mamy albo nazbyt często ją odwiedza. Nie może dojrzeć do roli ojca i męża, bo ciągle sobie przedłuża dzieciństwo i gdy ma się zmierzyć z małżeńskimi trudnościami, ucieka pod fartuch opieki mamusi. Jezus nie zamieszkał w Betanii, choć miło Mu zapewne było odwiedzić Marię, Martę i Łazarza. W Nazarecie nie przyjęto Go jako Mesjasza, bo znano Go jako kuzyna! Nie uzależnił od siebie ani Piotra, ani Jana, ani nawet tej kobiety, której przebaczył grzechy na uczcie u faryzeusza Szymona. Pokazał się Magdalenie po Zmartwychwstaniu, ale jej też powiedział: nie zatrzymuj mnie.”

(o. Augustyn Pelanowski)

MÓDLMY SIĘ O NIEUSTANNE ROZPALANIE OGNIA PRAWDZIWEJ WIARY – NA DRODZE KU WIECZNOŚCI
Niziny, 17.08.2025 r. **ks. proboszcz Kazimierz Kopeć**